

**John Hills, Tom Sefton, Kitty Steward (red.) [2009] *Towards a More Equal Society? Poverty, inequality and policy since 1997*, The Policy Press, Bristol, 415 s.**

Pozycja ta powstała dzięki wkładowi finansowemu fundacji Josepha Rowntree (Joseph Rowntree Foundation), który umożliwił pokrywającemu przygotowanie publikacji i niezbędne do niej badania. Książka ta wykorzystuje wyniki badań z kilku źródeł, m.in. z Centrum Analiz Wykluczenia Społecznego<sup>1</sup>, które było wspomagane przez Radę do Badań Ekonomicznych i Społecznych<sup>2</sup>, a także Fundację Nuffield<sup>3</sup>, dalej bazę zarchiwizowanych danych dotyczących Wielkiej Brytanii<sup>4</sup> z Uniwersytetu Essex i departamentów rządowych.

Książka zawiera próbę podsumowania rządów Nowej Partii Pracy głównie za kadencji T. Blaira, jako że obejmuje przedział od 1997 do 2008 roku, a także odpowiedzi na pytanie, czy zgodnie z obietnicami rządu Wielka Brytania faktycznie stała się bardziej równym społeczeństwem, niż zanim Nowa Partia Pracy doszła do władzy. Okres ten należał do politycznie burzliwych, szczególnie w odniesieniu do polityki społecznej i szeroko rozumianych kwestii państwa opiekuńczego. Wiązał się m.in. z wprowadzaniem na początku rządów tego ugrupowania cięć zasiłków dla rodziców samotnie wychowujących dzieci, gdy wielu oczekiwało, że partia skupi się na walce z biedą i nierównościami. Rządy te oczywiście były okresem wzrostów, jak i upadków, ale rządowi udało się prowadzić konsekwentne działania na wielu polach. Szeroki i ambitny program polityki społecznej miał na celu opanowanie biedy wśród dzieci i emerytów, walkę z bezrobociem i brakiem pracy, ubóstwem czy nędzą w dzielnicach i rejonach, nierównościami dotyczącymi zdrowia i edukacji oraz o podłożu etnicznym. Autorzy publikacji starali się zebrać informacje dotyczące postępów rządowych w tych właśnie dziedzinach, korzystając z danych zarówno rządowych, jak i z niezależnych źródeł, dokumentów, raportów, analiz zestawów badań przeprowadzonych na dużą skalę, a także danych jakościowych (zob. rozdział szósty traktujący o nierównościach pomiędzy rejonami i dzielnicami), zebranych przez badaczy pracujących dla Centrum Analiz do spraw Wykluczenia Społecznego.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy polityki i wyników jej wprowadzania w życie, a autorów poszczególnych podrozdziałów poproszono o rozważenie następujących pytań:

– Czy początkowe strategie rządowe wychodzą naprzeciw skali problemu i wyzwaniom, przed jakimi stanęła Nowa Partia Pracy w 1997?

– W jaki sposób strategie te zmieniały się i ewoluowały w ciągu tej dekady? Czy utrzymano lub zwiększono ich impet, czy raczej zmieniono kierunek zmian bądź zmniejszono tempo?

<sup>1</sup> The Centre for Analysis of Social Exclusion (CASE).

<sup>2</sup> The Economic and Social Research Council.

<sup>3</sup> Nuffield Foundation.

<sup>4</sup> The UK Data Archive.

– Czy osiągnięto zamierzone cele, a jeśli nie, co było tego powodem – czy strategie były niewłaściwe, nieadekwatne, czy raczej źle przeprowadzone?

Znajdziemy tu 10 rozdziałów analizujących kwestie rozwiązań dotyczących biedy, szeroko rozumianej nierówności (dochodowej, finansowej ogólnie, etnicznej, zdrowotnej), czy edukacji (jako priorytetu Nowej Partii Pracy).

Część druga (na którą składają się trzy rozdziały) jest poświęcona nierównościom w zakresie przychodu i stopnia biedy. Ocena tych czynników oparta jest na mikrosymulacji pozwalającej odseparować efekty strategii dotyczącej ulg podatkowych od efektów demograficznych i zmian na rynku pracy, a wszystko to w zestawieniu z sytuacją, co by się stało, gdyby nie wprowadzono żadnych zmian w strategii polityki społecznej. Porusza się tu zagadnienia stosunku opinii publicznej do biedy, nierówności i redystrybucji, a także biedy, nierówności i dobrobytu dzieci w kontekście międzynarodowym, z bardziej szczegółowym omówieniem kwestii edukacyjnych.

Część trzecia (kolejne trzy rozdziały) jest jakby ukłonem w stronę przyszłości, jako że stawia się tu pytanie, w jakim kierunku zmierza obecna polityka i czego ewentualnie można się spodziewać. I tak chociażby rozdział czternasty porusza kwestię równości i praw człowieka w odniesieniu do reform od 1997, postawiono tezę, że niedawna legislacja i Komisja ds. Równości i Praw Człowieka<sup>5</sup> mogą zapowiadać nową erę w walce z ciągłymi nierównościami poziomymi – pochodzenie etniczne, płeć, upośledzenie i orientacja seksualna. Następny rozdział mniej optymistycznie zapatruje się na przyszłość z kwestii nierówności dochodowej, podkreślono tu wagę czterech czynników, które powodują, że wyrównywanie w tej dziedzinie staje naprzeciw nowym wyzwaniom. Jako te czynniki podaje się międzypokoleniową transmisję korzyści, dobrobyt i dziedziczenie oraz równowagę środowiskową.

Ostatni rozdział książki zawiera, oparte na wcześniejszych rozdziałach, analizę i ocenę pracy rządu od momentu gdy Nowa Partia Pracy objęła władzę.

I tak, podążając za próbą podsumowania prawie dekady rządów Nowej Partii Pracy, można pokusić się o próbę naszkicowania obrazu kraju po tymże okresie. Poruszając kwestie gospodarczo-ekonomiczne, należałoby tu wymienić co następuje:

– w odniesieniu do stopnia biedy odnotowano niewielki jej spadek w okresie 1996/97–2006/07;

– w nawiązaniu do przychodu odnotowano pierwszy od lat 60. XX wieku w miarę równy i stabilny wzrost; największy w okresie 1997–2002, bo o około 5%, ale zdecydowanie wolniejszy w kolejnej pięciolatce, co z kolei znajduje odzwierciedlenie w bardzo niskim faktycznym wzroście przychodu po 2002 roku;

– dystrybucja dóbr niestety wciąż była nierówna, ba, nierówności te pogłębiły się między 1997 a 2002 rokiem, choć wskaźniki na 2003 rok sugerowały odwrócenie tego trendu.

Rynek pracy na przełomie 2003/04 roku charakteryzowały utrzymujące się na poziomie z 1995/96 roku nierówności. Dzięki wprowadzeniu najniższej płacy narodowej<sup>6</sup> odnotowano wzrost dla najniższych warstw przy pracy na pełnym etacie. Wciąż odnotowywano wysoki wzrost dla najlepiej sytuowanych (górne 5%), a najslabiej wypadła środek skali. Początkowo po 1997 roku cieszący się ze spadku bezrobocia, ale było to częściowo spowodowane zatrudnianiem imigrantów. Wskaźnik zatrudnienia dla ro-

<sup>5</sup> The Equality and Human Rights Commission.

<sup>6</sup> National Minimum Wage.

dziców samotnie wychowujących dzieci wzrósł znacznie, ale nie na tyle, by osiągnąć zamierzone na 2010 70%.

Ogólnie do 2006 roku bezrobocie malało aż do poziomu najniższego od połowy lat 70. XX wieku, a w trzecim kwartale 2008 roku zaczęło drastycznie rosnąć z racji recesji. Mimo wszystko od 2000 roku bezrobocie dla szesnasto- i siedemnastolatków rosło; poziom bezrobocia długofalowego/długoterminowego spadał do 2002 roku, a następnie wyrównał się, by pod koniec 2007 wzrosnąć i osiągnąć poziom niewiele niższy niż w 2000 (New Deal).

Ponadto szczególnie w okresie od 2005/06 do 2006/07 roku wypłacano bardzo niskie emerytury (często na granicy biedy). Wprowadzono w tym czasie w życie tzw. konta osobiste<sup>7</sup>, które, jak się szacuje, mają poprawić sytuację finansową osób starszych, jednakże ich funkcjonowanie będzie można ocenić dopiero, gdy nowe pokolenie osiągnie wiek emerytalny.

Bez wątpienia w ramach zwalczania nierówności udało się osiągnąć wyrównanie różnic pomiędzy najbardziej pogrążonymi rejonami (także dzielnicami) a resztą kraju, które to różnice stopniowo maleją od 1997 roku.

Stosunkowo niewielkie osiągnięcia nastąpiły w kwestii zdrowotnej – tu nierówności właściwie wciąż utrzymują się na podobnym poziomie z niewielką tylko tendencją spadkową od momentu objęcia władzy przez Nową Partię Pracy. Podobnie przedstawia się sytuacja dotycząca walki z nierównościami o podłożu etnicznym, jako że wciąż, patrząc przez pryzmat edukacji, zatrudnienia i zarobków, redukcja między białą większością a mniejszościami etnicznymi jest niewielka. Także wciąż bardzo uwypuklone są różnice płci i w ogólnym rozrachunku, mimo że pozycja kobiet jest lepsza niż przed 1997, różnice są nadal duże i pod tym względem plasują Wielką Brytanię nisko w tabeli krajów uprzemysłowionych.

Niezbyt optymistycznie przedstawia się również kwestia biedy wśród dzieci (kolejnej kluczowej kwestii w polityce Nowej Partii Pracy), ponieważ nie udało się osiągnąć zamierzonego celu zmniejszenia biedy dzieci o ¼ między 1998/99 a 2004/05 rokiem, ale należy tu zaznaczyć, że spadek, który miał miejsce, i tak był znaczny. Niestety od 2004/05 roku zatrzymał się, a nawet nastąpił wzrost, a raport UNICEF z 2007 roku plasował kraj na dole międzynarodowej tabeli wskaźników dobrobytu dzieci<sup>8</sup>.

Co do edukacji i szkolnictwa, wskaźniki osiągnięć jedenastolatków<sup>9</sup> i trzynastolatków<sup>10</sup> wzrastały szczególnie szybko od 2004/05 roku, ze szczególnym wskazaniem na szybki postęp w najbiedniejszych szkołach i rejonach. Nie odnotowano jednak spadku wśród liczby szesnasto- do osiemnastolatków, którzy nie podejmują dalszego kształcenia, doskonalenia zawodowego czy pracy. Ten 10% poziom utrzymywał się od 1997 roku, z niewielkim wzrostem w edukacji dziennej (pełnowymiarowej), jednak odsetek młodych ludzi, którzy podejmują edukację wyższą, pozostał na poziomie 40% od 1999/2000 roku i nie wzrósł do zamierzonych 50%, a wzrost liczby osób z grup słabo usytuowanych, które decydują się na dalszą edukację wyższą, odnotowano dopiero od 2006/07.

---

<sup>7</sup> Personal Accounts.

<sup>8</sup> Choć w danych od 2006 widać poprawę.

<sup>9</sup> Tzw. Key Stage 2.

<sup>10</sup> GSCE.

Autorzy tej pozycji, jak nadmieniono wcześniej, starają się jak najobiektywniej ocenić okres rządów Nowej Partii Pracy od objęcia przez nią władzy w 1997 roku do około 2008 roku i należy przyznać, że czynią to dość dobrze. Poruszone, kluczowe dla samej polityki partii, kwestie są rzetelnie przeanalizowane na podstawie niezależnych wyników badań, i choć ich autorzy skrętnie wyciągają wnioski i pozwalają sobie na dygresje, to zostawiają pole do rozwiązań czytelnikowi, który na każdym kroku jest motywowany do przekrojowego i krytycznego spojrzenia zarówno na samą politykę i jej osiągnięcia, jak i na zaprezentowane analizy. Podział książki i jej szata graficzna ułatwiają poruszanie się między stronami, tematami i aspektami, zachęcając do głębszej analizy, a szczegółowe i skrupulatne przypisy są pomocne dla każdego zainteresowanego. Całość jest bez wątpienia wysoce wartościową pozycją dla socjologów i polityków oświaty, ponieważ pozwala spojrzeć na całokształt zamierzeń, planów, polityki, zmian lub ich braku w odniesieniu do szeregu nierówności o szerokim tle społeczno-gospodarczo-kulturowym – w ocenie właśnie z perspektywy około dekady rządów jednej partii, co ułatwia prognozy i umożliwia, przez analogię i krytyczne spojrzenie, przewidywania dotyczące tych kwestii w innych krajach.

OLGA RUTKOWSKA-LIS